

PIĘŚCIĄ W STÓŁ

Ile jest warta załoga?

W przedświątecznym nastroju, z życzeniami nadziei i wiary w to, że pokonamy trudności, chciałbym poświęcić ten felieton dialogowi. Mam nadzieję, że wraca moda na spokojne rozwiązywanie problemów przy stole negocjacyjnym.

Wiele wskazuje na to, że zostanie powołana Rada Dialogu Społecznego. Trwają prace i konsultacje, które mają zakończyć się uchwaleniem odpowiedniej ustawy. Zdaniem związków zawodowych powinno być to zgromadzenie ludzi, którzy chcą szukać nie tylko kompromisu między pracodawcami, rządzącymi i pracownikami, ale także będą szukać rozwiązań prawnych, dzięki którym dojdzie do harmonijnej współpracy. Wszyscy powinniśmy mieć wspólny cel – stworzenie modelu gospodarczego, który godziłby wolny rynek z prawami pracowniczymi. Przez wiele minionych lat w świadomości polityków i pracodawców zagnieździł się pogląd, że wolny rynek można budować wyłącznie kosztem pracowników. Niskie płace, jak najniższe świadczenia socjalne, ciągła pogoń za zwiększaniem wydajności – to miały być lekarstwa, które postawią na nogi naszą gospodarkę. Nie tędy droga.

Gospodarka stanie twardo na nogach tylko wtedy, gdy będzie podporządkowana pożytkowi społecznemu, a nie tylko tabelkom wzrostu. Wiele razy zadawałem pytanie: Czy możliwy jest nieprzerwany wzrost produkcji? Nie jest możliwy. Dlaczego więc ekonomiści



TADEUSZ
MOTOWIDŁO

przewodniczący ZZG
JSW SA Zofiówka

• • •
*Gospodarka
stanie twardo
na nogach tylko
wtedy, gdy będzie
podporządkowana
pożytkowi
społecznemu,
a nie tylko
tabelkom
wzrostu.*

• • •

KIJ W MROWISKO

Przestrzeganie prawa rujnuje

Wielkie strajki, potężne demonstracje, ogromne zainteresowanie przedstawicieli rządu, tłumy dziennikarzy – taki obraz górniczych problemów trafiał do przeciętnego mieszkańca Polski i regionu śląskiego. Cisza, brak decyzji, spychotechnika – to obraz zainteresowania problemami gmin górniczych.

po wielu latach z powodu niejednołitego, a czasem i sprzecznego orzecznictwa dotyczącego tzw. budowli podziemnych gminy górnicze znalazły się w dramatycznej sytuacji. Okazuje się, że muszą zwrócić przynajmniej 320 mln złotych podatku od podziemnych budowli, które pobrały przez minione lata. Odsetki stanowią ok. 280 mln złotych. Paradoks polega na tym, że gminy pobierały podatek zgodnie z prawem. Teraz, także zgodnie z prawem, muszą część zwrócić z odsetkami. Wiem, że wytłumaczenie tego zamieszania nie jest proste. Jednak konsekwencje są bardzo proste – niektóre gminy muszą zwrócić znaczną część swoich rocznych budżetów. Mam sygnały o przypadkach, kiedy może to być prawie roczny budżet. Ktoś powie, że przecież gminy mogły podatków nie pobierać. Niestety w przypadku podatków ustalanych centralnie gminy nie mają nic do powiedzenia. Żeby temat uporządkować, posłużę się tekstem apelu gmin górniczych do władz RP, w którym samorządowcy błagają o wyjaśnienie i uporządkowanie sprawy.

„13 września 2011 roku Trybunał Konstytucyjny w wyroku P33/09 potwierdził stanowisko gmin górniczych, iż obiekty i urządzenia znajdujące się w podziemnych wyrobiskach górniczych mogą podlegać opodatkowaniu podatkiem od nieruchomości – zgodnie z ustawą o podatkach i opłatach lokalnych. W uzasadnieniu do wyroku trybunał wskazał na konieczność usunięcia licznych mankamentów legislacyjnych obarczających wskazaną ustawę.

Gminy górnicze, na mocy ustalonej w latach 2003–2011 linii orzeczniczej, ściągają podatki od budowli podziemnych, ponosząc często koszty sądowe



HENRYK
SIDLACZEK

poseł RP

• • •
*Mamy
do czynienia
z kuriozum –
ponieważ gminy
przestrzegały
porządku
prawnego,
grozi im ruina
finansowa.*

• • •

(moim zdaniem marni) oczekują nieustannego wzrostu i w swoich rankingach premijują tylko wzrost? Zapewne dlatego, żeby mieć powód, który usprawiedliwi przykręcanie śruby pracownikom. Inaczej nie potrafią wytłumaczyć chorego uwielbienia dla wzrostu.

Zamiast tego zaczniemy wyceniać poziom życia pracowników. Im wyższy, tym lepiej dla firmy, która ich zatrudnia. Ktoś powie, że to niewymierny wskaźnik. Nieprawda. Skoro można wycenić wartość znaku graficznego firmy i jej nazwy, przyjazność firmy dla środowiska i wiele innych nienamacalnych składników, to dlaczego nie można w jej wartości uwzględnić poziomu życia pracowników? Gdy menedżerowie nie wiedzą, co powiedzieć, mówią o tym, jak bezcenna jest załoga. Jednak do tej pory nie spotkałem się z informacją, która tę bezcennność próbowałaby wyrazić konkretną kwotą.

Moim zdaniem można to łatwo policzyć. Wystarczy podać wycenę firmy z załogą. Potem wycenić firmę przy założeniu, że załoga z dnia na dzień porzuca swoją pracę. Różnica między wycenami pokaże nam wartość załogi. Kiedyś zaproponowałem to pewnemu menedżerowi. Wyśmiał mnie. Powiedział, że budynki i maszyny to on sobie kupi. Ludzi nie może, dlatego nie będzie wyceniał firmy bez załogi, bo to tak, jakby wyceniać wartość klubu piłkarskiego bez piłkarzy. Ja jednak upieram się przy tym, aby zacząć wyceniać wartość załogi. To nam ułatwi dialog z pracodawcą, bo będzie w końcu znał naszą wartość.

☞



KOMENTUJE JERZY SAWCZUK

przewodniczący ZZG w Polsce KWK Jankowice

Niech nadzieja na ratunek dla węgla stanie się rzeczywistością

Polski rząd chyba nie chce węgla. Wypowiedzi o tym, jak cenna jest niezależność energetyczna, klóca się z działaniami naszych czołowych polityków. Premier Ewa Kopacz podpisała się pod konkluzjami Rady Europejskiej zaproponowanymi przez Donalda Tuska, których jednym z filarów jest dekarbonizacja. Oznacza ona eliminację węgla z gospodarki polskiej i europejskiej. Dla nas, górników, to wyrok śmierci. Nasz rząd realizuje politykę energetyczną, która jest na rękę Francji, Danii, Holandii, Niemcom i wielu innym państwom, które nie mają węgla. W Europie jest wiele krajów, które mają nadwyżki energii elektrycznej i starają się ją jak najkorzystniej sprzedać. Zmuszenie Polski do zakupu energii jest dla nich najlepszym rozwiązaniem. Związki zawodowe górników i energetyków sprzeciwiają się takiej polityce. Zanim zacytuję nasze stanowisko, składam Czytelnikom najlepsze życzenia świąteczne. Oby nadzieja stała się w końcu rzeczywistością.

Stanowisko górników i energetyków wobec strategii budowy unii energetycznej wyrażone przez prezydium Rady Krajowej Związku Zawodowego Górników w Polsce i prezydium Zrzeszenia Związków Zawodowych Energetyków:

Budowanie fundamentów unii energetycznej kosztem eliminacji węgla z gospodarki i energetyki europejskiej uważamy za skandaliczne i nie do przyjęcia przez Polskę. Poparcie rządu RP dla takich zasad, wyrażone 19 marca 2015 roku podczas posiedzenia szefów państw UE, jest dla nas niezrozumiałe i bulwersujące. (...) W konkluzjach Rady Europejskiej przyjętych 19 marca w Brukseli znalazło się pięć filarów budowania przyszłej strategii unii energetycznej, które miałyby bronić kraje członkowskie przed uzależnieniem i ewentualnym szantażem ze strony państw spoza UE. Niestety okazuje się, że jest to kolejna próba systemowego niszczenia polskiej gospodarki węglowo-energetycznej. Oprócz takich filarów jak: bezpieczeństwo energetyczne, solidarność i zaufanie, w pełni zintegrowany europejski rynek energetyczny, efektywność energetyczna, badania innowacyjności i konkurencyjności znalazł się zapis o dekarbonizacji gospodarki. Promowanie przez Radę Europejską inicjatywy odchodzenia od węgla daje zielone światło do rozpoczęcia prac nad konkretnymi aktami prawnymi, co jest ogromnym zagrożeniem dla polskiej racji stanu.

Umieszczenie dekarbonizacji w podstawach unii energetycznej to kolejna odsłona walki z górnictwem, która wraz z pakietem klimatycznym prowadzi do wyrugowania energetyki węglowej. Jako reprezentanci związkowych środowisk górniczych i energetycznych uważamy decyzję Rady Europejskiej, a w tym polskich władz, za działanie szkodzące polskiej gospodarce, które doprowadzi do upadku całego sektora wydobywczego-energetycznego i co za tym idzie do gigantycznego bezrobocia, jak również do uzależnienia nas od surowców energetycznych innych krajów.

Protestujemy przeciwko polityce dekarbonizacji, pod którą podpisuje się obecny rząd PO-PSL. Domagamy się oficjalnego stanowiska rządu wyjaśniającego skutki, jakie dotkną polskie społeczeństwo w wyniku podpisanych ustaleń.

☞

